

Biorę urlop od Ciebie – Akcent

Czarne chmury nad nami
Iskrzą błyskawicami
Pora skończyć tę miłość
Nie ma czego ratować
Nie ma czego żałować
Było i się skończyło
Nic mnie teraz nie trzyma
Zbyt nerwowy jest klimat
Sto wymówek i sporów
Dosyć mam Twojej złości
I toksycznej zazdrości
Dość samotnych wieczorów
Biorę urlop od Ciebie
Chcę być jak w niebie
Więc żegnaj kochanie
Biorę wolne i znikam
Drzwi cicho zamykam
Nie czekaj już na mnie
Biorę urlop od Ciebie
Chcę być jak w niebie
Więc żegnaj kochanie
Nie pisz, nie dzwoń, nie szukaj
Do drzwi moich nie pukaj
To rozstanie
Uciec chcę jak najdalej
Nie myśleć już wcale
Że cudowna tak byłaś
Niech zabliznią się rany
Niech pójdzie w nie pamięć
Wszystko czym mnie raniłaś
Uciec chcę jak najprędzej
Nie widzieć Cię więcej
Pora skończyć tę miłość
Nie ma czego ratować
Nie ma czego żałować
Było i się skończyło

Biorę urlop od Ciebie
Chcę być jak w niebie
Więc żegnaj kochanie
Biorę wolne i znikam
Drzwi cicho zamykam
Nie czekaj już na mnie
Biorę urlop od Ciebie
Chcę być jak w niebie
Więc żegnaj kochanie
Nie pisz, nie dzwoń, nie szukaj
Do drzwi moich nie pukaj
To rozstanie
Biorę urlop od Ciebie
Chcę być jak w niebie
Więc żegnaj kochanie
Biorę wolne i znikam
Drzwi cicho zamykam
Nie czekaj już na mnie
Biorę urlop od Ciebie
Chcę być jak w niebie
Więc żegnaj kochanie
Nie pisz, nie dzwoń, nie szukaj
Do drzwi moich nie pukaj
To rozstanie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych